

UZASADNIENIE

M. A. został oskarżony o to, że w okresie od stycznia 2014 roku do 07 listopada 2014 roku w O. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętego zamiaru groził J. F. pobiciem i pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę spełnienia, to jest o czyn z art.190 §1 k.k. w zw. z art.12 k.k.

Wyrokiem z dnia 1 marca 2016 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu II Wydział Karny, sygn. akt II K 173/15:

1/ oskarżonego M. A. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 190 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k. i za to na podstawie art. 190 §1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

2/ na podstawie art. 69 §1 k.k. i art. 70 §1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby;

3/ na podstawie art. 71 §1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 20 stawek dziennych po 10 złotych każda;

4/ na podstawie art. 46 §2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. F. nawiązkę w kwocie 500 złotych;

5/ zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. F. kwotę 2 500 złotych tytułem kosztów poniesionych z tytułu ustanowienia pełnomocnika z wyboru;

6/ zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania w sprawie, koszty te przejmując na rzecz Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości. W oparciu o art.427 §1, 2 k.p.k. oraz 438 pkt. 2, 3 i 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj. art.5 §2 k.p.k. w zw. z 410 k.p.k. poprzez niezastosowanie w sytuacji, gdy w sprawie wystąpiły niedające się usunąć wątpliwości, które Sąd winien rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, polegające na tym, że przedstawione zostały w toku postępowanie dwie wersje wydarzeń, jedna obciążająca prezentowana przez J. F., że oskarżony groził jej pobiciem i pozbawieniem życia oraz druga prezentowana przez oskarżonego M. A., który wiarygodnie i w sposób spójny wyjaśniał, że opisywana przez pokrzywdzoną sytuacja nie miała miejsca, a co więcej, że to sama pokrzywdzona regularnie próbuje oskarżonego sprowokować do sąsiedzkich awantur,

2. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 4,7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów polegającej na:

a) uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego M. A., który nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, złożył spójne i konsekwentne wyjaśnienia, w szczególności w zakresie tego, że w dniu 7 listopada 2014 roku nie doszło pomiędzy nim a pokrzywdzoną do żadnej scysji oraz, że ten dzień spędził na swoim podwórku przygotowując się do wyjazdu weekendowego;

b) uznaniu za jasne, spójne i logiczne zeznań świadka J. F., która pozostając w wieloletnim konflikcie z M. A. składała zeznania obciążające go, nie ukrywając swojej niechęci do oskarżonego i jego rodziny, dążyła do sprowadzenia na niego odpowiedzialności karnej, a jej zeznania obarczone były walorem niewiarygodności, gdyż słowa, które rzekomo miał wypowiadać w stosunku do niej oskarżony nie mogły wywołać realnej obawy, zwłaszcza, że wersja wydarzeń

przedstawiona przez pokrzywdzoną nie znalazła potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a nadto odnieść można wrażenie, że niniejsze postępowanie stanowi reakcję i akt zemsty za wyrok uniewinniający w stosunku do żony oskarżonego (sygn. akt II K 1216/13 Sądu Rejonowego w Zgierzu) oraz za dawne zatargi związane z kwestionowaniem przez oskarżonego poprawnego zachowania córki pokrzywdzonej jako pedagoga;

c) błędnej ocenie zeznań świadka B. K., która podając przyczynę powstania konfliktu pomiędzy jej rodziną, a rodziną Państwa A. wskazała nieprawdę, co zostało dowiedzione innymi dowodami, a stanowi o braku wiarygodności zeznań tego świadka, a nadto świadek wskazała, że jej matka miała obawiać się zachowania oskarżonego, podczas, gdy świadek nie była w stanie opisać żadnego agresywnego zdarzenia z udziałem oskarżonego, którego byłaby naocznym świadkiem, a z zachowania i reakcji świadka na telefon matki wynika, że nie istniało realne zagrożenie dla życia i zdrowia, w przeciwnym razie reakcja córki byłaby zgoła inna, bowiem córka obawiająca się o bezpieczeństwo swej matki z pewnością reagowałaby znacznie bardziej stanowczo, aniżeli wykonanie telefonu informującego do syna (skądinąd 24- letniego mężczyzny), który ostatecznie nie pofatygował się osobiście do babci, gdyż rzekomo miał się obawiać oskarżonego, a sama córka pokrzywdzonej nawet po pracy nie przyjechała do matki sprawdzić czy u niej wszystko jest w porządku;

d) pominięciu jako niewiarygodnych zeznań świadka M. O., która oświadczyła, że była naocznym świadkiem rozmowy, w której B. K. stwierdziła, że córka oskarżonego pochodzi z patologicznej rodziny, co czyni niewiarygodnymi zeznania świadka B. K., oraz wskazała, że bywając częstym gościem w rodzinie A. nie była nigdy świadkiem kłótni, w której strony obrzucałyby się inwektywami, obelgami, ani nie była świadkiem, aby Pana A. kierował pod jakimś adresem groźby pozbawienia życia, zdrowia oraz nie widywała Pana A. pod wpływem alkoholu;

e) błędnej ocenie zeznań świadka M. K., który będąc zaalarmowanym

niebezpieczeństwem grożącym jego babci nie pofatygował się osobiście przyjechać i sprawdzić stan zagrożenia, z uwagi na rzekome niebezpieczeństwo mu grożące ze strony oskarżonego, co wydaje się mało realne w świetle zapewnień o rzekomej trosce o bezpieczeństwo babci, co być może spowodowane było tym co sam świadek stwierdził, mianowicie, że nie boi się oskarżonego, a oceniając sprawę obiektywnie stwierdzić należy, że sprawę zbagatelizował, gdyż sam nie był nigdy świadkiem jakiegokolwiek agresji ze strony oskarżonego, a sygnały na ten temat miał jedynie z relacji babci i mamy;

f) błędnej ocenie zeznań świadka M. P., która to nie była naocznym świadkiem rzekomego zdarzenia z 7 listopada 2014 roku, a przebieg jego znała jedynie z relacji samej pokrzywdzonej, choć winna znać szczegóły zajścia, gdyż ulica przy której mieszkają strony jest wąska, a domy są od siebie blisko oddalone, świadek oświadczyła, że w tym dniu była przed południem na cmentarzu i na zakupach, a popołudniu była już w domu lub ewentualnie była u swojej córki, która jak wynika z rysunku znajdującego się na karcie 84 także mieszka w bliskim sąsiedztwie stron, co biorąc pod uwagę, przy uwzględnieniu okoliczności wskazanych przez pokrzywdzoną, jakoby oskarżony miał przez półtorej godziny krzyczeć donośnym głosem na podwórku, wydaje się nierealne, aby świadek tego słyszała;

g) błędnej ocenie zeznań świadka J. Ż. (1), która żywiąc niechęć do oskarżonego z powodu tego, że zdarzało mu się pić alkohol z jej mężem, składała zeznania obciążające go, nie ukrywając swojej niechęci do oskarżonego i jego rodziny, dążyła swoimi zeznaniami do sprowadzenia na niego odpowiedzialności karnej, a jej zeznania obarczone były walorem niewiarygodności, gdyż świadek oświadczyła, że ma problemy z pamięcią;

h) uznaniu za niewiarygodne zeznań świadka A. A. (2), która złożyła spójne

konsekwentne zeznania, w szczególności w zakresie tego, że w dniu 7 listopada 2014 roku nie doszło pomiędzy jej mężem a pokrzywdzoną do żadnej scysji oraz, że ten dzień mąż spędził w domu, nie spożywając alkoholu, natomiast pokrzywdzonej wielokrotnie zdarza się atakować i prowokować członków rodziny A., z uwagi na to, że ma zadawnioną urazę do oskarżonego z powodu tego, że pozwolił sobie na krytykę zachowania jej córki jako pedagoga;

i) pominięciu znaczącej części zeznań świadka D. K. (1), który jak twierdziła pokrzywdzona miał być naocznym świadkiem awantur oskarżonego oraz obrażania jej, a zeznając, będąc pouczonym o odpowiedzialności karnej za składania fałszywych zeznań, oświadczył, że nigdy nie był świadkiem żadnej scysji pomiędzy stronami, nic nie wie o konflikcie, a dnia, w którym miało mieć miejsce zajście, nie wyczuł od oskarżonego woni alkoholu oraz nie słyszał żadnych obelg kierowanych przez oskarżonego do pokrzywdzonej;

j) pominięciu jako niewiarygodnych zeznań świadka P. A., która wskazała, że pomiędzy stronami jest wieloletni spór zapoczątkowany pomówieniami ze strony córki pokrzywdzonej będącej pedagogiem w szkole, do której uczęszczały dzieci oskarżonego oraz, że to pokrzywdzona, kierowana chęcią zemsty za dawną reakcję oskarżonego w obronie swojej rodziny przez bezpodstawnymi atakami, próbuje wielokrotnie prowokować kłótnie sąsiedzkie z oskarżonym i członkami jego rodziny, a obserwacje tego świadka wydają się wiarygodne wobec tego, że przebywa ona większość czasu u rodziców, mogąc zaobserwować stosunki panujące między jej ojcem, a sąsiadami;

k) pominięciu jako niewiarygodnych zeznań świadka K. B., która wskazała, że nie była świadkiem żadnej awantury oraz obelg kierowanych przez oskarżonego w stronę pokrzywdzonej, była natomiast wielokrotnie świadkiem prowokacji ze strony pokrzywdzonej, która nagminnie zaczepiała członków rodziny oskarżonego zarzucając im głupotę, złodziejstwo i brud, co wydaje się być wiarygodne zwłaszcza w obliczu zeznań córki pokrzywdzonej, która taką właśnie wyraziła opinię na temat rodziny oskarżonego, twierdząc jednocześnie, że nie nazywała tej rodziny patologiczną nawet w nieoficjalnych rozmowach;

l) pominięciu jako niemających znaczenia zeznań świadka D. K. (2), która wskazała, że nie była świadkiem żadnej awantury oraz obelg kierowanych przez oskarżonego do pokrzywdzonej oraz że bardzo często spaceruje ulicą (...), także obok domów stron i nie była nigdy świadkiem jakichkolwiek awantur między stronami.

W konsekwencji obraży w/w przepisów postępowania apelant zarzucił dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającego wpływ na jego treść polegającego na mylnym przyjęciu, że oskarżony M. A. dokonał czynu bezprawnego, karalnego i karygodnego w ten sposób, że w okresie od stycznia 2014 roku do 7 listopada 2014 roku w O., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził J. F. pobiciem i pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę spełnienia, co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania, podczas gdy winy oskarżonego nie udowodniono w sposób całkowity, pewny i wolny od wątpliwości, a ponadto brak jest wystarczających dowodów konkretyzujących okoliczności popełnienia czynu zabronionego, co powinno skutkować uniewinnieniem oskarżonego na podstawie art.17 §1 pkt. 1 k.p.k.

Dodatkowo wskazują również na zarzut orzeczenia wobec oskarżonego rażąco niewspółmiernie surowej kary pozbawienia wolności oraz grzywny, która nie uwzględnia w wystarczającym zakresie występujących w sprawie okoliczności łagodzących, tj. właściwości i warunków osobistych oskarżonego, który jest osobą niekaraną, prawym obywatelem, ojcem i mężem, szanowanym w swoim środowisku, a nadto orzeczona względem niego nawiązka oraz koszty ustanowienia pełnomocnika przez oskarżycielkę posiłkową, w sumie 3.000 zł znacznie przewyższają możliwości finansowe oskarżonego, gdyż ma on obecnie na utrzymaniu siebie, żonę oraz małe dziecko, a jego dochody z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej opiewają na niską kwotę 1.000 zł (k. 17).

Na podstawie art.427 §1 k.p.k. i 437 §1 k.p.k. wniósł o zmianę wyroku Sądu I Instancji i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonego na podstawie art.17 §1 pkt. 1 k.p.k., względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz obrońcy kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy z wyboru.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. A. jest bezzasadna.

Sąd Rejonowy rozpoznając niniejszą sprawę nie dopuścił się zarzucanych mu uchybień, a kwestionowane rozstrzygnięcie, uznające oskarżonego winnym zarzucanego mu występkę, należy uznać za merytorycznie trafne.

Sąd I instancji w sposób kompletny zebrał materiał dowodowy, rozważył go, a stanowisko swoje uzasadnił w sposób należyty i wyczerpujący. Dokonana ocena dowodów poprzedzona została ujawnieniem na rozprawie w całości okoliczności mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia i poczyniona z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Jest oceną swobodną i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Sąd Rejonowy przeprowadził analizę zgromadzonych dowodów, odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wskazał na przesłanki dokonanej oceny. Tok rozumowania sądu rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, zaś wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z 3 września 1998 r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999, wkładka do z. 2, poz. 6), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównego całokształtu okoliczności sprawy,
- b) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Apelacja podnosząca zarzut dowolnej oceny dowodów, powinna zatem przedstawiać argumenty, które uzasadniałyby tezę, że sposób rozumowania sądu jest niezgodny zasadami prawidłowego rozumowania, a więc nielogiczny, ewentualnie niezgodny z zasadami wiedzy lub doświadczenia życiowego, a tym samym wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów sformułowanej w art. 7 k.p.k.

Tymczasem zarzut podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego M. A., dotyczący obrazy przepisów postępowania, która miała mieć wpływ na treść wyroku i polegać na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, ma jedynie czysto polemiczny charakter. W istocie bowiem argumentacja skarżącego sprowadza się do bezpodstawnego kwestionowania oceny wiarygodności dowodów w postaci zeznań poszczególnych świadków, w tym pokrzywdzonej, oraz wyjaśnień oskarżonego.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił depozycje świadków, w szczególności co do wiarygodności zeznań pokrzywdzonej J. F., jej córki B. K., jej wnuka M. K., J. Ż. (1) oraz M. P.. Zeznania wskazanych świadków tworzą logiczną i spójną całość, korespondując ze sobą. Jednocześnie zarzut, jakoby pokrzywdzona, jej najbliżsi oraz J. Ż. (1) usiłowali poprzez prowadzone postępowanie zaszkodzić, niejako zemścić się na oskarżonym, nie zasługuje na uwzględnienie. Słusznie zauważył sąd rejonowy, że pokrzywdzona nie prowokowała sytuacji konfliktowych z oskarżonym i jego rodziną, a ewentualny konflikt dotyczący uwagi poczynionej przez córkę J. F. wobec córki oskarżonego mógłby rodzić spór pomiędzy jego rodziną a B. K. i to rodzina oskarżonego miała podstawy do „mszczenia się” na rodzinie pokrzywdzonej.

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd I instancji nie podszedł bezkrytycznie do zeznań M. K. i B. K., lecz ocenił ich wiarygodność w świetle pozostałego zebranego materiału dowodowego. Wraz z depozycjami pokrzywdzonej oraz sąsiadek zwaśnionych stron tworzą one logiczną i spójną całość. W tym aspekcie należy zwrócić uwagę na inną jeszcze właściwość zeznań w/w. Otóż treść zeznań świadczy, że świadkowie składali je w sposób wyważony, nie starając się wyolbrzymiać niekorzystnych dla oskarżonego zdarzeń, ograniczając się do zrelacjonowania tych, których byli świadkami. Próba podważenia zeznań J. Ż. (1) opiera się zaś na zupełnie dowolnej hipotezie i nie może prowadzić do postulowanego skutku.

Przeciwna ocena zeznań osób bliskich oskarżonemu M. A. jest jak najbardziej poprawna. Oświadczenia świadków pozostają spójne z pozostałymi dowodami wyłącznie w częściach, jak np. co do faktu przewiezienia syna oskarżonego przez pogotowie ratunkowe do szpitala, o czym oskarżony poinformował świadka M. P., czy też obecności żony oskarżonego A. A. (2) i jego córki P. A. w dniu 07 listopada 2014 roku w okolicach godziny 15, które następnie opuściły posesję odjeżdżając samochodem. W pozostałym zakresie sąd rejonowy właściwie ocenił zeznania świadków P. A., D. K. (1), K. B. i A. A. (2) jako nielogiczne, pełne niespójności i wzajemnych sprzeczności. Trzeba w tym miejscu szczególnie podkreślić, że ocena zeznań w/w w jakim sąd rejonowy domówił im wiary, została bardzo szczegółowo – wręcz drobiazgowo przeprowadzona i uargumentowana w uzasadnieniu wyroku. W gruncie rzeczy odnoszenie się do niej przez sąd odwoławczy stanowić musiałoby powtarzanie dostrzeżonych przez sąd rejonowy czynników rzutujących na ich negatywną ocenę

Reasumując powyższe stwierdzić trzeba, że sąd I instancji dokonał ustaleń zgodnych z zasadami logiki, wiedzy oraz doświadczenia życiowego, opierając się na ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która – jak wskazano powyżej – nosi wszelkie znamiona swobodnej i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. W tym kontekście wywody apelacji stanowią polemikę z rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji oraz wyczerpującym jego uzasadnieniem i w istocie próbę przedstawienia odmiennego poglądu, który jednak w świetle wyżej przedstawionej argumentacji jest niemożliwy do zaakceptowania.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut braku uzasadnionej obawy spełnienia gróźb kierowanych przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej. Zeznania świadków J. F. oraz J. Ż. (2) wskazują, że zachowanie oskarżonego zostało poprawnie ocenione, jako wypełniające znamiona czynu z art.190 §1 k.k. Skarżący podnosząc, że poczuciu obawy przeczą zeznania świadków B. K. i M. K., którzy mieli nie traktować gróźb poważnie, skoro nie „pofatygowali” się do pokrzywdzonej w trakcie lub tuż po całym zajściu zdaje się nie uwzględniać oświadczeń wskazanych świadków. Zarówno pokrzywdzona J. F., jak i jej wnuk M. K. zeznali, że oskarżycielka posiłkowa prosiła wnuka, aby ten nie przyjeżdżał, ponieważ oskarżony jest agresywny. Jej wewnętrzne poczucie zagrożenia było zatem na tyle silne, że obawiała się nie tylko o siebie, lecz także o M. K., co słusznie podniósł i wskazał sąd. Także świadek B. K. w sposób logiczny i jasny wskazała przyczyny, dla których nie udała się do swojej matki wskazując, że udzieliła pokrzywdzonej wszelkiej dostępnej jej w tej chwili pomocy, tj. poradziła kontakt z Policją i zawiadomienie jej syna, M. K.. Argumentacja obrońcy oskarżonego co do obrazy prawa materialnego jest zatem chybiona. Zachowanie M. A. wypełniło znamiona występku z art.190 §1 k.k., w tym wywołało skutek w postaci poczucia zagrożenia, że groźby kierowane wobec J. F. zostaną spełnione.

W utrwalonym orzecznictwie wskazuje się, że „rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica (dysproporcja) pomiędzy sumą kar zasadniczych i środków karnych orzeczonych przez Sąd I instancji a karą jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Ma to miejsce zatem wówczas, gdy orzeczona kara nie uwzględnia należyście stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego. Praktycznie zachodzi zaś wtedy, gdy orzeczona kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2010 roku, sygn. akt II AKa 266/10, opubl. LEX nr 686862).

Kontrola instancyjna skarżonego rozstrzygnięcia pozwoliła natomiast na stwierdzenie, iż w niniejszej sprawie sąd rejonowy uwzględnił zasady i dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary określone w art. 53 k.k., nie naruszając przy tym w żadnej mierze granic swobodnego uznania sędziowskiego. W sposób jasny, pełny i logiczny uzasadnił swój pogląd dotyczący prawidłowej reakcji karnej na popełnione przez oskarżonego przestępstwo. Kara pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu wraz z jej warunkowym zawieszeniem na okres próby trwający 2 lata zostały wyczerpująco uzasadnione przez sąd I instancji. Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut niewspółmierności orzeczonej kary grzywny, która nie jest niewspółmierna do możliwości zarobkowych oskarżonego ustalonych w

prowadzonym postępowaniu oraz do jego stanu majątkowego. Także orzeczona na rzecz pokrzywdzonej nawiązka stanowi znaczny, lecz jedynie ułamek miesięcznych dochodów uzyskiwanych przez M. A., nie przekraczając zdolności płatniczych oskarżonego, na co wyraźnie wskazał Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy, na podstawie art.624 §1 k.p.k., uwzględniając sytuację majątkową, rodzinną i wysokość dochodów zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania przed Sądem II instancji. Za zwolnieniem od kosztów przemawiają także wymierzona oskarżonemu kara grzywny, orzeczona nawiązka oraz obciążające oskarżonego koszty pomocy prawnej udzielone oskarżycielce posiłkowej.

Na podstawie art.627 i art.626 §1 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 1 020 złotych tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej w postępowaniu przed Sądem II instancji.